

GŁOS ZIEMI BIAŁOSTOCKIEJ

Rok I.

Redaktor Naczelny JAN WALEWSKI
Redakcja i Administracja: Rynek Kościuszki 9, telefon 10-06.

Nr. 45

Przed nami jasne jutro

Białystok, 26 listopada.

Wybory do Senatu, które w sposób zdecydowany przypieczętowały odniesienie w wyborach sejmowych zwycięstwo listy Marszałka Piłsudskiego, zamykają pierwszy okres walki o uzdrowienie stosunków wewnętrznych w Polsce.

Okres ten, rozpoczęty czynem orężnym Marszałka w maju 1926 r., zakończył się obecnie zdecydowanym Jego zwycięstwem. Odniesieniem w sercach i w świadomości obywateli większości obywateli polskich.

Polska została mocno osadzona w siodle potężną dlonią swego Wodza. Swobodnie i bezpiecznie wstąpić teraz może w szranki zapasów o swą lepszą przyszłość.

Z szacunkiem pochylają się głowy cudzoziemców wobec tak niezbitego dowodu, że Naród polski potrafi w sobie samym znaleźć lekarstwa na niedomagania wewnętrzne.

Polska, która w okresie sejmowładztwa była przedmiotem lekceważącego niemal politowania, obecnie staje się wzorem godnym naśladowania dla państw i narodów, trawionych gorączką kryzysu demokracji parlamentarnej.

Po wyborach obecnych, Polska zyskuje na wartości dla swych przyjaciół — budzić musi respekt wśród wrogów.

Nigdy nie da się przecenić znaczenia wyniku tych wyborów dla wzrostu powagi Państwa Polskiego na terenie międzynarodowym.

Ale i dla naszych stosunków wewnętrznych zwycięstwo wyborcze Marszałka Piłsudskiego posiada doniosłe znaczenie. Sprowadza ono nieocenione czynniki psychologiczne: spokój i pewność Jutra.

Nieprzytomne krzykactwo partyjne straszło dotychczas ustawicznie jakąś „niewiadomą przyszłością”, widmem nowych zamachów i przewrotów.

Dla takich strachów dziś miejsca nie ma. Najcienniejszy czytelnik pism opozycyjnych zrozumie już dzisiaj, że Polsce nie grożą żadne „przewroty wewnętrzne”, że mamy przed sobą długi okres spokoju, w ciągu którego dokonane będzie dzieło naprawy ustroju Rzeczypospolitej.

Obywatel polski wie dzisiaj i rozumie, że o tem dziele naprawy zdecydować będzie nie głosowanie przy padkowe i nie szacherki kulałarowe, ale — genialna myśl i żelazna wola Marszałka Piłsudskiego.

Nowa szata konstytucyjna, w którą Polska się przebierze, nie będzie — jak dotychczas — szatą arlekińską, z pstrych uszyta galanków — ale że będzie mocną, jednolitą formą, która ujmie wszystkie czynniki naszego życia zbiorowego i da im: możliwość należącego rozwoju.

Spokój i pewność przyszłości — to skarby nieocenione la życia gospodarczego kraju — to bodźce do pracy, do oszczędności, do gorliwych zabiegów dla przyszłości, to grunt pod nogami, jaki poczuje szczególnie obywatel i całe Państwo Polskie.

Polska mocno zasiadła w siodle. Przed nami — jasne, pogodne Jutro.

Wybory w Egipcie

KAIR, 25 XI (PAT.). Powstała tu mieszana komisja, złożona z liberałów i faudystów, w celu zorganizowania projektu powszechnych wyborów.

Przed zebraniem się Ciał Ustawodawczych Pełny sezon polityczny rozpocznie się lada chwila

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA, 25. 11. Jak to już podawaliśmy, otwarcie czwartego Sejmu Rzeczypospolitej nastąpi w dniu 9-go grudnia o godz. 4-ej popoł. Uroczysto otwarcia ma dokonać osobiście Marszałek Piłsudski,

jako szef rządu. Już teraz zgłasza się cały szereg osób do kancelarii sejmowej z prośbą o bilety wejściowe na pierwsze posiedzenie, które niewątpliwie będzie historycznym. Uchodzi za pewne, że przewo-

dniczającym Izby poselskiej zostanie wybrany b. premier dr. Kazimierz Świątalski.

Na pierwszym posiedzeniu Sejmu przewodniczyć będzie do chwili obioru marszałka najstarszy wiekiem

poseł, wiceminister Ks. Zongolowicz. Wielkie pisma zagraniczne i agencje prasowe mają wydelegować swych specjalnych przedstawicieli na uroczystość otwarcia Sejmu.

Według wiadomości z Kół zbliżonych do Rządu — prace Sejmu w grudniu mają dotyczyć pewnych drobniejszych spraw, zaś budżet wszedłby pod obady z początkiem stycznia.

Jak się dowiadujemy, wszyscy ministrowie, wybrani do Ciał Ustawodawczych, zatrzymują swe mandaty do Sejmu bądź też do Senatu.

Powszechne zaciekawienie budzi pytanie, czy Marszałek Piłsudski zatrzyma dla siebie mandat do Sejmu lub Senatu, czy też zeń zrezygnuje.

W związku ze zbliżającym się sezonem parlamentarnym — mówi się w tutejszych Kołach politycznych coraz częściej ewentualnej zmianie rządu. Według tych pogłosek, które notujemy jedynie z obowiązku dziennikarskiego, Marszałek Piłsudski ma z chwilą zebrania się Sejmu złożyć na ręce Pana Prezydenta dymisję całego gabinetu z tem, że nie pragnąłby narazie stanąć na czele nowego rządu, a objąłby w nim jedynie rolę ministra Spraw Wojskowych.

Jako przysięgłego szefa rządu wymienia się przedewszystkiem b. premiera dr. Walerego Świątalskiego.

Otwarcie Senatu ma nastąpić podobno w tym samym dniu co i Sejmu.

Dziś zbiera się pełny klub parlamentarny B.B.W.R. Kto będzie prezesem z górą trzystuosobowego klubu?

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA 25. XI. Dziś więc, o g 10 rano zbiera się w gmachu Sejmu poraz pierwszy zwycięski Klub Jedyński, liczący przeszło 320 postów i senatorów.

Kancelarja sejmowa jest w prawdziwym kłopotcie, albowiem w gmachu Sejmu niema odpowiedniej stałej siedziby dla tak liczego Klubu.

Prawdopodobnie Klub BBWR. otrzyma do swej dyspozycji poza dotychczasowym lokalem jeszcze kilka innych ubikacji po pomniejszych klubach poselskich.

Jak się dowiaduje, na dzisiejszym posiedzeniu Klubu pułk. poseł Sławek po przywitaniu kolegów ma wygłosić zasadnicze exposé, dotyczące przyszłych prac parlamentarnych i ustosunkowania się BBWR. do najważniejszych zagadnień państwowych.

Następnie Klub dokona wyboru swego prezesa i reszty członków prezydium.

Uchodzi za pewne, że Klub jednogłośnie przez akklamację powoła na stanowisko prezesa pułk. Sławka.

Zadłużenie Europy — przyczyną kryzysu w Stanach Zjednoczonych

OTTAWA, 25. 11. (PAT). Sir Robert Borden był premierem kanadyjski z czasów wojny światowej wygłosił tu przemówienie, w którym zaznaczył między innymi, że mimo iż Stany Zjednoczone miały niezaprzeczone prawa domagania

się spłaty zaciągniętych w nich pożyczek wojennych, rezultaty praktyczne wykazują, że sytuacja kraju tego, a nawet całego świata byłaby o wiele pomyślniejsza, żeby Stany Zjednoczone wyrzekły się należnych im sum już 10 lat temu.

O międzynarodową konwencję zniesienia ograniczeń wwozowych

GENEWA, 25. 11. (PAT). Szwajcarska agencja telegraficzna. Międzynarodowa konferencja gospodarcza przeprowadziła we wtorek przed południem na posiedzeniu pod przewodnictwem Colijna (Holandje) wymiany poglądów w sprawie wprowadzenia w życie międzynarodowej konwencji o zniesieniu wszelkich zakazów i ograniczeń wwozowych i wywozowych przez wszystkie państwa podpisujące konwencję. Delegat brytyjski sir Sidney Chamian zakomunikował, że brytyjski zakaz wwozu barwników i farb stracił moc ob-

wiązującą prawdopodobnie już ostatecznie dnia 15 stycznia 1931 r. Delegat niemiecki Posse oświadczył, że rząd niemiecki zbada kwestję czy i z jakimi zastrzeżeniami przystąpi ostatecznie do wyżej omawianej konwencji. Przewodniczący konferencji Colijn zakomunikował, że na nowej konferencji gospodarczej, która się zbiera w Genewie prawdopodobnie w połowie marca 1931 r. ponownie zostanie zbadana sprawa wprowadzenia w życie omawianej konwencji przez wszystkie państwa podpisujące konwencję.

Zaburzenia komunistyczne w Nowej Walji

SIDNEY, 25. XI (PAT.). Doszło tu do sterć między policją a grupą komunistów, złożoną z około 50 osób, którzy zamierzali wysłać delegata do premiera labourysty Langa w sprawie otwarcia parlamentu Nowej Walji południowej. Aresztowano 10 osób.

Woroszyłow popiera dyktaturę Stalina Rugi wysokich dostojników czerwonej armji

RYGA 25. XI. (PAT) „Korespondent” Rigasche Rundschau donosi o ostatnich wypadkach w Moskwie. Według informacji korespondenta w ostatnich dniach miały miejsce częste narady Stalina z komisarzem wojennym Woroszyłowem, którego Stalinowi udało się prześlgnąć na swoją stronę. Z powodu pogłosek o zabójstwie Stalina, pisze tenże korespondent że 22 b. m. między godziną 11 a 12 Stalin przyjechał w samochodzie ze swego mieszkania i wziął udział w posiedzeniu centralnego biura partji komunistycznej. Tenże korespondent donosi, iż w tych dniach 4-ch dowódców korpusu zostało odwołanych ze swoich stanowisk a 6-ciu wyższych oficerów sztabowych armji czerwonej zostało aresztowanych. Dalej korespondent nadmienia, że nazwiska redaktorów „Krasnoj Zvezdy” Gamarnika, Ejdemana i Djejtarewa nie spotykają się

więcej w wyżej wymienionej gazecie, a na ich miejsce odpowiedzialnym redaktorem został mianowany Landa, osobistość zupełnie nieznaną Gamarnik był szefem Pura czyli organu, którego zadaniem było czuwanie nad nastrojami armji czerwonej.

Ejdeman pełnił funkcję dyrektora wojskowej akademii czerwonej armji zaś Djejtarew był pomocnikiem i prawą ręką Gamarnika. Jak się więc okazało, osoby

te powołane do sledzenia nastroju w armji czerwonej same były najbardziej nieprawomyślne. Z innych źródeł donoszą, że Stalinowi udało się stworzyć nową grupę ludzi w z Woroszyłowem na czele, którzy Stalina popierają. Najprawdopodobniej w najbliższym czasie nie należy spodziewać się zmian kursu polityki sowieckiej, zaś Stalin pozostanie na swoim stanowisku.

Tajemnicza sytuacja w Sowietach Komunikacja kolejowa w centralnej Rosji utrudniona

WARSZAWA 25. XI. Według wiadomości, jakie nadeszły do Warszawy z pogranicza sowieckiego, komunikacja kolejowa pomiędzy Stolicami a Moskwą funkcjo-

nuje normalnie jedynie na linii Stolpcy—Mińsk, a dalsze połączenia komunikacyjne odbywają się z dużymi przeszkodami, których przyczyna nie jest stwierdzona.

ZE ŚWIATA

Huragan nad Europą.

PARYŻ. Nad Europą środkową przeszły w ostatnich dniach silne burze, wyrządzające ogromne straty. W Augsburgu wiatr zerwał dach z nowego zakładu kąpielowego. W Karlsruhe zawaliła się wieża kościelna, która przebiła dach i zasypała gruzami wnętrze kościoła. W Wiedniu wicher wygniół szereg szyb wystawowych. Dwustu ludzi zostało rannych podczas burzy i 1 osoba zabiła. Na lotnisku Aspem pod Wiedniem huragan zniszczył wiele hangarów i uszkodził samoloty. We Francji silnie ucierpiały urządzenia portowe w Le Hawre. W Vannes zawalił się dom, grzebiąc pod gruzami jedną kobietę. W Rouen przewrócił się kran węglowy i runął na okręt, zabijając ka itana i raniąc ciężko robotnika. W Peryżu wiele domów burza poważnie uszkodziła. Na skutek długotrwałej ulewy rzeki Ren, Nekar, Men i Rar wystąpiły z brzegów. Tory kolejowe w wielu miejscach są podmyte przez wody. Na stacji Algid około Wienneur Neustadt wykołcił się pociąg. W Krakowie burza wyrwała szereg drzew.

Spadkobiercy ostatniego sułtana wędzy.

LONDYN. 27 spadkobierców b. sułtana Abdula Hamida, żyjący w wędzy, od 10 lat prowadzą procesy o swoje prawa spadkowe. Ostatni proces wyłoczył i Anglii o zwrot pól naftowych w Iraku, których wartość wynosi 8 miliardów złotych.

Niemiecki s ał antypolski po przegranych wyborach.

BERLIN. Niemiecka prasa przepelniona jest atakami przeciw Polsce. Szołnisiści nacjonalistyczni otwarcie propagują pogrom ludności polskiej na niemieckim Śląsku. Prasa socjalistyczna wierne sekunduje nacjonalistom w tej bezprzykładnej akcji. Premier pruski socjalista Braun wygłosił w Królewcu przemówienie, będące jedną prowokacją narodu polskiego, w którym twierdzi, że Niemcy nigdy nie uznają granic polskich.

Szybkim marszem w wyścigu pracy Polska dąży za narodami Europy

Imponujący rozwój instytucji opieki społecznej

Poświęcenie i otwarcie Zakładu Psychiatrycznego w Choroszczu

Wzniesienia, jakgdyby z popiołów, zakładu psychiatrycznego w Choroszczu, uruchomienie go blisko w jednej trzeciej przyszłego kontyngentu chorych, jest to faktem nie tylko doniosłym, a nawet radosnym z punktu dynamiki — albowiem powstał on dzięki niezaprzeczonemu talentom organizacyjnym i energii jednostek.

Czyż nie jest rzeczą, godną uwagi, że przebudowanie 45.000 m² budynków, 300 m. b. tunelu podziemnego, rur ogrzewniczych, nowej sieci wodociągowej, kanalizacyjnej, elektrycznej etc., wszystko to pozostało przeprowadzone w ciężkich warunkach pracy, bo zdala od ośrodków miejskich, w okresie ciągłego niekorzystnych warunków klimatycznych, miejscowych tarć robotniczych itp.

W celu lepszego wypuklenia naszego stanu opieki nad umysłowo chorymi, użyjemy języka cyfr.

Z państw europejskich na pierwszym miejscu pod względem szpitalnictwa psychiatrycznego, znajduje się Holandia, gdzie 2,57 łóżka przypada na 1.000 mieszkańców.

W Polsce w porównaniu ze wszystkimi cywilizowanymi krajami na kontynencie stoimy na szarym końcu: i tak w stosunku do Holandii rozporządzamy ilością łóżek psychiatrycznych sześć i pół krotnie mniejszą, a w stosunku do Ameryki aż siedem i pół krotnie mniejszą, albowiem posiadamy wedle statystyki z roku 1929 zaledwie 0,4 łóżka na 1.000 mieszkańców. Ten katastrofalny wprost niedobór pogarsza się jeszcze tem, że pojemność etatowa naszych zakładów wykazuje zaledwie ilość 11.652 miejsc, gdy tymczasem na kuracji znajdowało się 13.286 chorych.

Ankieta, mająca na celu sporządzenie pewnego rodzaju spisu psychicznie chorych, wykazała, że posiadaliśmy na 1-go stycznia 1925 r. ogółem 21.922 chorych. Nowych chorych psychicznych przybywa u nas rok rocznie około jednego tysiąca, czyli z całą pewnością możemy twierdzić, że w chwili obecnej posiadamy conajmniej w granicach państwa około 26.000 chorych, z których 50%, czyli aż 13.000 osób nie jest ani leczona, ani zamknięta, z jednej strony ci chorzy upośledzeni, tępi, a nawet zwyrodniali szerzą przez wydawanie potomstwa wśród społeczeństwa in crescendo degenerację, z drugiej przyczyniają się do nieobliczalnych wprost szkód materialnych i moralnych przez popełnianie przestępstwa, jak kradzieże, mordy, podpalenia, gwałty etc. i, zamiast cichego przytulku, kojącego tę okrutną chorobę ludzką, zapelniają ponure wilgotne cele więziennicze.

Ustalając w przybliżeniu naszych teraźniejszych potrzeb ilość łóżek szpitalnych, nie możemy liczyć się tylko z chorymi, których udało się zarejestrować w roku 1924; co do tego niema dwóch zdań, że ci już dziś powinni być w zakładzie. Natomiast trzeba liczyć się z tem, że z rozmaitych przyczyn bardzo wielu ominęła ta klasyfikacja, że w państwie istnieje stały przyrost ludności i chorych psychicznych też, że niedobór łóżek z roku na rok wzrasta. Jako niezbędne minimum dla naszych warunków przyjąć musimy narazie normę 1 łóżko na 1.000 mieszkańców, co i tak jeszcze w stosunku np. do Ameryki stawia nas w sytuacji trzykrotnie gorszej. W chwili obecnej to ustosunkowanie czyniłoby około 30.000 łóżek, czyli brak nam po odliczeniu dzisiejszych etatowych miejsc — 18.350 łóżek.

Koszt wzniesienia jednego łóżka w większym obiekcie szpitalnym wypada około 10.000 zł. (są to koszty budowlane i instalacyjne bez wartości ziemi i wyposażenia wewnętrznego pomieszczeń). Okazuje się więc, że na te inwestycje powinniśmy wydać średnio 180.000.000 zł. O ile mielibyśmy rozkładać rozbudowę na jakieś dalekie okresy, chociażby dziesięcioletnie, to w ten sposób uniknięcie zostaniemy wyprzedzeni przez rosnące zapotrzebowanie i zbliżymy się w skutkach do bezprzy-

kadnej katastrofy społecznej.

Nie wolno również o tem zapominać, że „ruch“ chorych w zakładach psychiatrycznych jest naogół mały, czyli te instytucje zbliżają się do pewnego typu leczniczo-opiekuńczych, a przez to samo ich budowa i funkcjonowanie staje się niejako ciężarem dla społeczeństwa i te koszty zaliczane są do t. zw. „kosztów nieprodukcyjnych“. Jako na przykład charakterystyczny wskazać można politykę szpitalną Wiednia, który w budżecie 1929 roku przeznaczona na inwestycje „produkcyjne“ (szpitale ogólne i dziecięce) 62½, a na „nieprodukcyjne“ 38½.

W celu podźwignięcia naszej rozbudowy szpitalnictwa psychiatrycznego staje się koniecznością jak największa koncentracja finansowa i budowlana. W obecnej sytuacji kredytowej państwa niedopuszczalną jest rzeczka jakiegokolwiek rozdrabnianie wysiłków finansowych na zbyt dużą ilość obiektów; przez stałe natrafianie na zwłokę i inne trudności w dostatecznym finansowaniu budowy, nie idzie ona normalnym biegiem i w wyniku wypadka znacznie droższa. Poza tem szybko wzniesiona budowa nietylko przyspiesza narodziny następnej, nietylko zwraca się przedziej włożony w nią kapitał, lecz też staje się ona ucieleśnionym wzorem dla innych poczynań, gdyż dopiero w funkcjonowaniu lepiej wykazuje swe zalety i wady. Slabe tempo budowy, to jedna z naszych bolączek, niestety głęboko zakorzenionych.

Druh moment, zapewniający wysokie zyski oszczędnościowe, leży w umiejętnie przemysłowej kondensacji całości organizmu szpitalnego w postaci skupionej i zwartej budowli, tak jak to ma miejsce w Choroszczu. Powstanie w Polsce Odrodzonej pierwszej placówki psychiatrycznej, witamy z radością i życzymy zakładowi w Choroszczu, ażeby w jak najbliższym czasie mógł ogłosić, iż przełamawszy początkowe trudności doprowadził, ożywione jedną myślą i jednym duchem to potężne dzieło do pomyślnego końca.

Obowiązkiem całego społeczeństwa jest dać ulgę i leczyć rzesze tych nieszczęsnych, którym już przed śmiercią zgasło bezpowrotnie niewysłowione szczęście, jakim jest radość ze świadomości życia.

W oczekiwaniu na przybycie licznych gości ludność Choroszczu tłumnie wyległa na drogę, wiodącą do szosy białostockiej i utworzyła szpaler aż do bramy szpitala, ubranej w zieleń i festony.

Przybywających gości, wśród których znajdują się p.p.: minister Pracy i Opieki Społecznej Prystor Aleksander, wiceminister gen. dr. Hubicki, wojewoda białostocki Marjan Zyndram-Kościałkowski, przedst. Min. Ośw. Publ. Wawrzyński Michał — poseł na Sejm, przedst. Minist. Spr. Wewn. dr. Pietrzyński — dyr. Dep. Min. Zdrowia, poseł na Sejm Walewski Jan — na zelnym red. „Gł. Z. Biał.“, inspektor Charlemagne Henryk — kom. Wojew. Pol. Państw., starostowie: białostocki — Kaczmarczyk, augustowski — Siwk. suwalski — Malinowski, kolneński — Kulikowski, tomżyński — Skarżyński, bielski — Dorożński, wys. mazowiecki — Demidecki-Demidowicz, wolkowski — Eustachiewicz, grodzki — Mieszkowski; z Warszawy: dr. Zaniewski Witold, dr. Przywieczerski Witold, dr. Hryszkiewicz, Barański Karol, dr. Wilczyński Henryk, dr. Luksenburg Stefan, dr. Szułdzńska Jadwiga, dr. Załuska Jan, dr. Trojanowski Stanisław, inż. Skrzywan Tadeusz, inż. Trzeciński Gustaw, inż. Zamkowski Marek, Keiler Tendor; z Białegostoku: dr. Wittekk Karol, Wittekkowa Zofja, Buś Włodzimierz, inż. Wąsowski Julian, dr. Siemaszko Zygmund, dr. Wolański Walenty, dr. Beldowski Stanisław, dr. Roental Salomon, dr. Krowowski Czesław, dr. Ejsztein Samuel, Piłowski Henryk, dr. Fedorowicz Konrad, dr. Kacnelson

Możesz, dr. Lewit Józef, dr. Szteiler Romuald, dr. Walewski Jan, dr. Zabłocki Adam, Urbanowicz Bolesław, Bardowski Jan, Farnowski Antoni, Goldman Mendel, z Wilna: gen. dr. Klott Leon, plk. dr. Zajczkowski Wacław, radca Staniewicz, z Grodna: Kolendo Antoni, Sawicki Roman, dr. Stawiński Marjan, dr. Krauze Leopold, z Łomży: Świdorski Władysław, dr. Felsztyn Szymon, dr. Glowacki Emil, dr. Hryniewicz Franciszek, z Nowogroduku: dr. Rakowiecki Tadeusz, dr. Maculewicz, dr. Zatoski Józef, oraz miejscowi: inż. Łada Aleksander, Skowron Ksawery, Siemiennik Stanisław, Chomici — powitał chór.

Po odprawieniu krótkich modłów poświęcenia dokonał ks. dziekan Chodyko. Po zwiedzeniu całkowicie już wykończonego pawilonu Nr. 2, w którym znajdzie pomieszczenie 240 chorych, dostojni goście z panem Ministrem na czele, oprowadzani przez jednego z inżynierów odbudowujących Choroszcz, udali się do budynku gospodarczego, gdzie w hall maszyn p. minister Prystor przejął symboliczną wstęgę dokonując tem faktu otwarcia szpitala. Następnie goście zwiedzili pawilon Nr. 1, na 160 chorych, który do 1 stycznia będzie wykończony i uruchomiony; wreszcie zwiedził on fermę i przecudowny park położony za ruinami byłego pałacu Branickich.

Po zwiedzeniu obiektów szpitalnych w jednej z sal pawilonu Nr. 2, zasiadło do skromnego obiadu przeszło 200 osób.

W czasie obiadu pierwszy przemawiał p. nacelnik dr. Brodowicz, przez Związek Międzykomunalny, który w słowach treściwych zobrazował niesłychane wysiłki Międzykomunalnego Związku, dążące do uruchomienia szpitala psychiatrycznego w Choroszczu. W przemówieniu swem p. dr. Brodowicz podkreślił nadzwyczaj wydat-

ną pomoc Rządu, i życzliwość i zrozumienie Państwowego Zakładu Pracowników Umysłowych, przychylnie ustosunkowanie się wszystkich władz, do których zwracano się o pomoc, oraz szczególnie troskliwą opiekę i zainteresowanie się sprawą Choroszczu p. Wojewody p. Kościałkowskiego. Kończąc swe przemówienie p. dr. Brodowicz zwrócił się z apelem do przedstawicieli Rządu, by dopomogli rozpoczęcie dzieła doprowadzić do końca i poparli wysiłki Związku, wzniosł toast na cześć Pana Prezydenta Rzplitej i Marszałka Piłsudskiego, który obecni powtórzyli stojąc.

Następnie przemawiał p. minister Prystor, który zaznaczył, że jednym z najpilniejszych obowiązków jest otwieranie albo też zapoczątkowywanie naszych placówek, a tem bardziej takiego dzieła, jakim jest szpital psychiatryczny w Choroszczu. Inicjatywa samorządu województwa białostockiego i tempo pracy będzie przykładem dla innych województw. Kończąc przemówienie p. Minister wzniosł toast i życzenia dla twórczej pracy samorządów.

Następny mówca dr. Piestrzyński podkreślił, iż szpital psychiatryczny w Choroszczu jest pierwszym wybudowanym w Odrodzonej Polsce i w imieniu p. ministra Spraw Wewnętrznych złożył życzenia pomyślnego skończenia zapoczątego na wielką skalę dzieła, z którego województwo białostockie może być dumnie. Po przemówieniu przedstawiciela p. Ministra Sprawiedliwości, zabrał głos p. wojewoda białostocki. Jako gospodarz, podziękował byłym gościom i podkreślił, że nie przypadek sprawił, iż w Rządzie Marszałka Piłsudskiego opieka społeczną kieruje wypróbowany przyjaciel Marszałka p. Minister Prystor, który ten dział pozostawił na należytem poziomie. Samorządy woj. białostockiego w zgodnym

wysiłku dąży do doprowadzenia dzieła do końca, jednak budowa szpitala w Choroszczu jest zakrojona na taką skalę, że we własnym interesie powinny przylazć do Międzykomunalnego Związku woj. nowogrodzkie, wileńskie i poleskie. Na zakończenie p. Wojewoda wzniosł toast na cześć p. ministra Prystora.

Przedstawiciel p. Ministra Oświaty podkreślił niesłychanie ważne znaczenie szkoły i internatu, które będą uruchomione w Choroszczu dla dzieci niedorozwiniętych umysłowo. Wreszcie przemawiali p. dr. Ostromięcki i dr. Siemaszko, który w imieniu Związku lekarzy prosił przedstawicieli Rządu o nadanie szpitalowi nazwy imienia dr. Brodowicza.

Na zakończenie odczytano kilkadziesiąt depech nadesłanych z życzeniami z okazji otwarcia szpitala między innymi od ministrów Cara i Czerwińskiego i szeregu osób ze świata lekarskiego.

W rocznicę śmierci Clemenceau

PARYZ 25.XI (PAT.). Z okazji pierwszej rocznicy śmierci Clemenceau przyjaciele jego udali się do miejscowości, gdzie został pochowany Stary Tygrys, celem zebrania kwiatów, które będą złożone dziś wieczorem na grobie Nieznanego Żołnierza.

Byli uczestnicy wojny, pochodzący z Vandel, zapalają na grobie światła.

Brednie niemieckich nacjonalistów

BERLIN, 25. XI. (PAT). Zarząd naczelny partji centrowej uchwalił dziś w obecności kanclerza Brueninga rezolucję, zwracającą się przeciwko rzekomemu uciskowi mniejszości niemieckiej w Polsce. Zarząd wyraża sympatię mniejszości niemieckiej w Polsce i przwrzeka rzekomu dotkniętym prześladowaniem Niemcom w Polsce pomoc. Zarząd wyraża oczekiwanie, że rząd Rzeszy w najbliższym czasie wyda rozporządzenie, celem u zyskania zadośćuczynienia „dla pokrzywdzonych“ Niemców na Górnym Śląsku polskim oraz dla ochrony mniejszości niemieckiej w Polsce wogóle.

Poseł Lewin zgłasza akces do B.B.W.R.

(Telef. od własn. Korespondenta).

Dowiadujemy się, iż poseł Lewin, reprezentant Żydowskiego Bloku Gospodarczego, wybrany z Warszawy, ma zgłosić swe przystąpienie do Klubu parlamentarnego B. B. W. R.

Z całej Polski

Morderca polityczny pod kluczem

KATOWICE. Policja katowicka aresztowała Alojzego Piłutę, członka PPS lewicowy, który w dniu 22 b. m. zastrzelił członka Związku Powst. Śląskich, Stalmacha.

B. poseł Baćmaga skazany na 3 lata więzienia.

RADOM Sąd Okręgowy w Radomiu w drugim dniu rozprawy z osk. b. post. Baćmagi o zdefraudowanie 11 tys. zł. z kasy w gminie Zakrzów, wydał wyrok, skazujący Baćmagę na 3 lata ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw.

Zawieszenie w urzędowaniu prezydenta m. Bydgoszczy.

POZNAŃ. Wojewoda poznański zarządził zawieszenie w urzędowaniu prezydenta m. Bydgoszczy dr. Bernarda Śliwińskiego. Agendy prezydenta przejął wiceprezydent dr. Chmielarski.

Senatorowie Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem

Według dotychczasowych obliczeń lista № 1 uzyskała w wyborach do senatu 62 mandaty w okręgach i wobec tego prawdopodobnie 4 mandaty uzyska z listy państwowej.

Biorąc wobec tego za podstawę liczbę 75-ciu mandatów senatorskich uzyskanych przez listę № 1, można — oczywiście z pewnymi niedokładnościami zestawić listę przyszłych senatorów Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem.

Zestawiona w ten sposób lista podajemy poniżej. Nazwiska podane w nawiasie oznaczają, że kandydat, ewentualnie uzyskać może mandat do Senatu po zrzeczeniu się kandydatury czelowych, wybranych bądź do Sejmu, bądź do Senatu w innych okręgach, lub z listy państwowej.

Warszawa—miasto: August Załuski, Zdzisław Lubomirski, Ludwik Józef Ewert (Jan Rogowicz).

Warszawa—wojew.: Walery Stawek, Stefan Perzyński, Stefan Laurysiewicz (Witold Kamieniecki).

Woj. białostockie—Walery Roman, Julian Poczetowski, Józef Wielowiejski.

Woj. poleskie — Roman Skirmunt, Franciszek Drucki-Lubecki, Antoni Wysłouch.

Woj. nowogrodzkie—Konstanty Adulowski Antoni Bogucki, Olgierd Jeleński.

Woj. wileńskie — Witold Abramowicz, Stanisław Wańkowicz, Zygmunt Jundziłł, Bronisław Rydzewski.

Woj. pomorskie — ks. Alfons Schulz.

Woj. poznańskie — Stanisław Karłowski, Wojciech Banaszek.

Woj. śląskie—Alozy Pawelec.

Woj. krakowskie—Jakob Bojko,

Karol Rolle, Zygmunt Klemensiewicz, Władysław Sieńko, Ludwik Tyrka (Roman Sichrawa).

Woj. lwowskie — Tadeusz Potworowski, Henryk Loewenhart, Stanisław Zakrzewski, Marjan Sobolewski, Teofil Zaleski, Apolinary Garlicki.

Woj. tarnopolskie — Stanisław Dębski, Juliusz Makarewicz, Kazimierz Zaczek, Jerzy Potocki.

Woj. stanisławowski — Marcin Szarski, Artur Dobiecki, Maksymilian Thule.

Woj. wołyńskie—Tadeusz Dworakowski, Mikołaj Masłow, Antoni Staniewicz, Stefan Boguszewski, Innocenty Glowacki.

Woj. lubelskie—Aleksander Wyszynski, Stefan Ehrenkreuz, August Poptawski, Ryszard Błędowski, Jan Czerwiński.

Woj. kieleckie—Józef Targowski, Ignacy Micński, Zygmunt Leszczyński, Jerzy Barański, Kazimiera Grunertówna, Kazimierz Mora-Brzeziński (Adam Piowar).

Woj. łódzkie — Jan Piłsudski Tomasz Szymański, Jerzy Iwanowski, Wojciech Roztwerowski (Stefan Rutkowski).

Z listy państwowej, poza czelowym kandydatem list Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem, Marszałkiem Józefem Piłsudskim, mandaty uzyskają najprawdopodobniej: Walery Sławek, August Załuski, Leon Janta-Polczyński, Władysław Rakiewicz, Stanisław Kielak, Emil Bobrowski, Stanisław Nowak, Ludwik Józef Ewert, Jan Stecki, Henryk Leowenhart, Jerzy Banański, Hanna Hubicka (Uszer Mendelson, Stanisław Skoczylas, Alfred Chanowicz, Arseniusz Piwonow, Józef Sypniewski).

Białystok

Wyjazd p. Wojewody

W dniu wczorajszym, o godz. 18-ej, p. wojewoda białostocki Marjan Zyndram - Kościakowski wyjechał w sprawach służbowych do Warszawy.

Osobiste

Wczoraj w nocy postowie z naszego okręgu p. p. Włodzimierz Bzowski, Michał Jaroszewicz i Jan Walewski wyjechali do Warszawy na pierwsze pełne posiedzenie klubu parlamentarnego BBWR. Proszeni jesteśmy również o zaznaczenie, że poseł Jan Walewski wraca do Białegostoku w czwartek rano.

Posiedzenie Zarządu Głównego „Przystań”

W dniu dzisiejszym, o godz. 18-ej, odbędzie się posiedzenie Zarządu Głównego w lokalu „Przystań”, przy ul. Warszawskiej № 9, z następującym porządkiem dziennym: 1) odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia; 2) zatwierdzenie składu sekcji Zarządu Głównego; 3) sprawa kina „Przystań” i inne.

Szlachetny krok T-wa „Przystań”

Dowiadujemy się, iż Magistrat m. Białegostoku (Wydział Kultury) otrzymał od T-wa „Przystań” 250 bezpłatnych biletów do kina celem rozdania między najbardziej uczącą się młodzież. Popieranie przez szerszą publiczność kina „Przystań” umożliwi korzystanie z przedstawień tym najbardziej uczącą się młodzieżą.

Choinka dla dzieci

W dniu 24 listopada r. b. odbyło się posiedzenie oddziału miejskiego „Przystań” pod przewodnictwem p. prof. Zaremby. Na powyższym posiedzeniu przeprowadzono przedwstępne obrady nad urządzeniem choinki dla blednej dziatwy. Posiedzenie ze szczególnym porządkiem dziennym odbędzie się w piątek, dn. 28 b. m. o g. 18-ej, w lokalu „Przystań”.

Unieruchomienie fabryki

W dniu 24 b. m. z braku zamówień została unieruchomiona jedna zmiana robotników w fabryce sukna Sokół i Zylberfenig (Warszawska 72). Bez pracy pozostało 200 osób.

Koniec strajku metalowców

Z dniem 24 b. m. został zlikwidowany strajk metalowców w fabryce odlewów żelaznych Owela Gotliba przy ul. Łąkowej № 1. Strajkujący robotnicy, po otrzymaniu części zaległej należności, powrócili do pracy.

Z Sądu Pracy

Sąd Pracy w Białymstoku skazał między innymi właściciela fabryki Hersza Tabaczynskiego na grzywnę w wysokości 200 zł. za przekroczenie ustawy o czasie pracy i ochrony pracy kobiet i młodocianych.

Ostrożnie z kupnem lornetek

Na stacji kolejowej Białystok I, z wagonu, załadowanego przyrządami optyczno-mierniczymi dla artylerji, skradziono 4 lornetki wojskowe, zaopatrzone numerami: 11283, 11360, 11431 i 11455, oraz 4 futerale i 2 paski.

Składanie list kandydatów na ławników w Sądach Pracy

Dowiadujemy się, że termin pełnienia obowiązków ławników w Sądach Pracy upłynął, wskutek czego Ministerstwo Sprawiedliwości w Monitorze Polskim № 264 z dn. 15 listopada r. b. wydało obwieszczenie w sprawie składania list kandydatów na ławników. Termin zgłaszania list upływa z dn. 6 grudnia r. b. Do składania list kandydatów uprawnione są stowarzyszenia zawodowe i sądownicy.

Do walki z gruźlicą

Zdrowie to najcenniejszy skarb narodu

Polski Związek Przeciwgruźlicy organizuje pod wysokim protektorem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, prof. Ignacego Mościckiego „Dni przeciwgruźlicze”.

Gruźlica pochłania więcej ofiar, niż najstraszniejsze zarazy i najbardziej krwawe wojny. W Polsce umiera na gruźlicę, procentowo trzy razy więcej ludzi, niż w państwach zachodnich.

Co rok Polska traci z powodu gruźlicy 75.000 ludzi, przeważnie w kwiecie wieku. Liczba chorych na gruźlicę jest dziesięć razy większa. Setki tysięcy ludzi dorosłych gruźlica czyni niezdolnymi do pracy, a wynikające stąd straty materialne sięgają prawie milijarda złotych. Walka z gruźlicą wymaga dużych funduszy. Mogą i muszą się one znaleźć. Sumy włożone przez Rząd nie są wystarczające. Społeczeństwo samo winno je pomnożyć. Każdy obywatel Kraju musi w miarę możliwości popierać moralnie i materialnie akcję zwalczania gruźlicy i nikt nie powinien odmówić swego datku na ten cel. Z groszowych składek tworzą się fundusze, które umożliwią rozbudowę zakładów leczniczo-rapobiegawczych, dadzą możność przywrócenia zdrowia licznym cierpiącym, a otoczenie ich uchronią od zarażenia się. W okresie od 1 grudnia do 10 stycznia na całym obszarze Polski we wszystkich urzędach i instytucjach sprzedawane będą znaczki Polskiego Związku Przeciwgruźliczego. Drobną ofiarą nie zuboży nikogo, a da środki do zwalczania kłeski.

Wszyscy obywatele winni wziąć udział w tej walce gdyż grozi na ten cel wydatki wzmocni zdrowie całego o społeczeństwa, umożliwi

jego rozwój fizyczny i moralny, pozwoli osiągnąć coraz to większy dobrobyt i stworzyć podstawy potężnej i bogatej Polski.

Obchód 100-letniej rocznicy Powstania Listopadowego

W dniu 24 b. m. w sali posiedzeń Magistratu odbyło się zebranie Komitetu wykonawczego obchodu 100-letniej rocznicy Powstania Listopadowego, na którym ostatecznie ustalono program uro-

czystości na dzień 29 i 30 listopada r. b. Komitet wyda odezwę do społeczeństwa wzywającą do wzięcia masowego udziału w tej uroczystości.

Rozszerzenie działalności L. O. P. P. na teren szkolny

Kursa informacyjne urządzone obecnie na terenie miasta, znalazły również swój oddźwięk w niektórych szkołach.

Z inicjatywy Zarządu Koła Szkolnego w Gimn. Zyg. Augusta odbył się tam 9-cio godzinny kurs informacyjny dla starszych uczniów wymienionego zakładu. Jak wielkie było zainteresowanie obroną przeciwgazową, świadczyć może

ilość frekwentantów dochodząca do sumy 238 słuchaczy.

Wykładowcami byli absolwenci kursu O.P.G. Towerz. Gimn. „Sokół” pp. J. Stachelski i W. Sobociński.

W dalszym etapie swej pracy, kursa informacyjne przeprowadzane będą na terenie Gimnazjum p. Zellgmana.

Powstanie Powiatowego Koła Związku Inwalidów

Dzięki inicjatywie Zarządu Wojewódzkiego Związku Inwalidów Wojennych w Białymstoku zostało zorganizowane powiatowe Koło inwalidów w Kolnie. Do zarządu weszli p. Barszczewski Stanisław

jako przewodniczący, p. Rutkowski Józef jako sekretarz, p. Polkowska Michalina jako skarbnik i pp. Stachelskiego Stanisława, Terjeka Józefa i Słomkę Jana jako członków zarządu.

Zaprotestowane weksle w Polsce w październiku r. b.

Na podstawie danych Głównego Urzędu Statystycznego ogółem zaprotestowano weksli w całej Polsce w miesiącu październiku 448.984 sztuk na sumę 114.853 tys. zł. Z ogólnej sumy zaprotestowanych weksli przypada na Warszawę 26.911 tys. zł., Łódź — 7.227 tys., Białystok — 1.619 tys., Poznań — 4.810 tys., Katowice — 1.111 tys., Kraków — 3.539 tys., Lwów — 3.839 tys. i Wilno — 2.125 tys. Przeciętnie suma weksla zaprotestowanego w całej Polsce wynosi 256 zł., zaś w Warszawie — 300 zł.

Pożar w Kleszczelach

W domu Berka Smurzyka przy ul. Berka Joselewicza, na skutek zapalenia się sadzy w kominie, nocy wczorajszej wybuchł pożar, który strawił dom mieszkalny i komórki. Przybyła straż ogniowa zajęła się dogaszaniem zgliszczy. Straty wynoszą sumę przeszło 3000 złotych.

Wypadek ten przypomina o konieczności częstego czyszczenia kominów w okresie zimowym, kiedy codzienne palenie w piecach powoduje przede wszystkim zanieczyszczenie kominów.

Czytajcie „Głos Ziemi Białostockiej”

Na chwałę polskiej nauki, na pożytek cierpiącym, na cześć miasta Białegostoku

Poświęcenie i otwarcie Zakładu Rentgenowskiego w Białymstoku

Od lat 30, to jest od czasu rozpoczęcia stosowania w medycynie metody badań genialnego wynalazcy Roentgena, wynalazek ten przyniósł ulgę w cierpieniach wielu tysiącom chorych. Możliwość prześwietlenia organizmu ludzkiego oddała nieocenione usługi chirurgji i posunęła rozwój lecznictwa o wiele naprzód. Genjalna metoda ta, używana początkowo tylko jako pomoc w djagnostyce przy stwierdzaniu zmian w układzie kostnym oraz ustalaniu obecności w organizmie ciał obcych (kul, igiel i t. p.) od czasu osiągnięcia skutecznych wyników w leczeniu promieniami Roentgena niektórych chorób skórnych i pewnej części nowotworów złośliwych, przekształciła się na poważny dział w nauce medycyny.

Nowoczesna medycyna nie może odmówić stosowania leczenia roentgenowskiego wśród wszystkich warstw ludności. Humanitarny obowiązek ten wzięły w dużej mierze na swe barki Kasy Chorych, jako instytucji społecznej opieki nad chorymi.

W Białymstoku istniał zakład roentgenowski przy Powiatowej Kasie Chorych, mieszczący się w szczytym lokalu przy ul. Kilińskiego Nr. 13, prowadzony przez D-ra Sztayera, lecz brak należytego lokalu dla koniecznych urządzeń utrudniał działalność Zakładu i nie dawał możliwości wielu chorym z powincji korzystanie z jego usług.

Na braki te zwrócił uwagę naczelny lekarz Kasy Chorych dr. Karwowski, który wszczął energiczne starania o budowę w Białymstoku Zakładu Rentgenowskiego nowoczesnie urządzonego, z zastosowaniem wszystkich urządzeń ostatniej nauki z leczniczą dla chorych.

Dzięki staraniom tym stanął w Białymstoku przy ul. Legionowej 12, gmach Okr. Zw. Kas Chorych w Warszawie, mieszczący w sobie cudo techniki urządzeń roentge-

liczniczy dla chorych przyjezdnych.

W dniu wczorajszym Białystok świecił uroczystości poświęcenia i otwarcia omawianego nowego Zakładu Roentgenowskiego z leczniczą. Uroczystość ta, przypadająca w jednym dniu z analogiczną uroczystością poświęcenia i otwarcia Zakładu Psychjatrzyznego w Choroszczy, spowodowała przyjazd b. wielu zaproszonych przedstawicieli władz, nauki, urzędów i stowarzyszeń społecznych. Przybyli więc: p. minister Pracy i Opieki Społecznej Prystor, p. wiceminister gen. dr. Hubicki, p. wojewoda M. Zyndram - Kościakowski, dr. Luksenburg, dr. Wilczyński, gen. dr. Klott, dr. Ostromecki, dyr. Siwik, prezydent Hermanowski i wielu, wielu gości w ilości około 200 osób, nazwiska których podajemy w sprawozdaniu z Choroszczy.

Po powitaniu miłych gości ceremonji poświęcenia dokonał ks. dziekan Chodyko, poczem komisarz Okr. Zw. Kas Chorych dr. Wilczyński złożył sprawozdanie z przebiegu prac budowy Zakładu i wysokości kosztów. Sumy sprawozdania tego wskazują dostatecznie na to, że Białystok zyskał placówkę leczniczą, zakrojoną na europejską miarę.

Cyfry te mówią, że plac pod budowę kosztował (rytaczamy sumy zaokrąglone) zł. 53 636; koszt budowy 2780 metr sześci — zł. 122 577 instalacje wodociągowe, kanalizacyjne i centralnego ogrzewania — zł. 41.000; plany i koszty wstępne — zł. 4717; urządzenie aparaty Roentgena 91.400 zł.; urządzenie infirmerji na 15 łóżek — zł. 14.857. Całość kosztów wynosiła sumę zł. 328 220.

Zakład składa się z dwóch części: *djagnostycznej*, gdzie przeprowadza się prześwietlenia i zdjęcia organów wewnętrznych, jak płuca, serca, złamań kości i t. p. w celu ustalenia całego szeregu chorób wewnętrznych, jako to

gruźlicy, wrzodów żołądka, jelit, zmian chorobowych serca, a nawet pewnych schorzeń mózgowi i *terapeutycznej*, gdzie stosowane jest leczenie promieniami Roentgena pewnych chorób skórnych i niektórych nowotworów złośliwych.

Obydwie części Zakładu mieszczą się na parterze nowowbudowanego gmachu. Aparat djagnostyczny mieści się w dużej sali i jest wyrazem najnowszej techniki. Rozbieralnia jest urządzone w ten sposób, że gdy jedna osoba prześwietla się, to druga może się rozbiierać. Obok mieści się ciemnia do wywoływania zdjęć.

Aparat terapeutyczny mieści się w dwóch pokojach: w jednym stół z lampą, a w drugim armatura i zespół generatorów. Aparaty zaopatrzone są w filtry, zatrzymujące promienie szkodliwe. Poza tem na parterze mieszczą się: poczekalnia, kancelarja i biljoteka. Na piętrze urządzona jest infirmerja na 15 łóżek,

co jest w leczeniu roentgenologicznym o bardzo doniosłym znaczeniu, gdyż tak leczenie, jak i djagnostyka, wymaga kilkudniowego pobytu chorego w Białymstoku.

Infirmerja jest urządzona bardzo starannie: czystość, wygoda i dbałość o chorego przyświeca na każdym kroku. Zakład posiada własną kotłownię, z której woda gorąca jest doprowadzona do całego Zakładu. Obecni na uroczystości goście po wysłuchaniu sprawozdania d-ra Wilczyńskiego i ciekawych uwag o architekturze zakładu, wypowiedzianych przez prof. Trzczyńskiego z Warszawy, zwiedzili wszystkie urządzenia Zakładu poczem o godz. 13-ej wyjechali do Choroszczy.

Podkreślić należy fakt, że kierownictwo Zakładu objął dotychczasowy kierownik — dr. Stayer, znany i ceniony roentgenolog, b. 1-szy asystent na klinice roentgenologicznej Uniwersytetu w Warszawie.

Zebranie tkaczy i lonkietników

W dniu onegdajszym w lokalu Zw. Rzem. Żyd. przy ul. Kilińskiego № 21, pod przewodnictwem Melnickiego Pejsacha, odbyło się zebranie sekcji lonkietników i tkaczy w sprawie zredukowania plac lonkietnikom. Nowiński Zjdel wyjaśnił zebranym, że właściciele fabryk sukna zaproponowali robotnikom niższe płac z cen dotychczas płaconych po 58 i 55 gr. za

1000 rzutów, na 53 i 50 groszy. Po dłuższej dyskusji postanowiono z uwagi na panujący kryzys gospodarczy na propozycję tę zgodzić się.

Poza tem uchwalono odstąpić jeden dzień w tygodniu na rzecz bezrobotnych lonkietników, którzy nie otrzymują zapomogi z Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy.

Sport narciarski na terenie powiatu białostockiego

Federacja Związku Młodzieży Wiejskiej w Białymstoku organizuje kurs narciarski dla początkujących w Dobryniwie Dużem dla członków Kół w Chrabotach, Dobryniwie Wielkiej i Fabrycznem, Pogorzalek, Rudy i Krpna.

Ilość miejsc na kursie 15. Zgłoszenia należy nadsyłać do Komendy Okręgowej do dnia 10 gru-

dnia r. b. Wybór Kandydatów nastąpi według Kole ności zgłoszeń i zdolności Kandydaci korzystając będą z nart wojskowych bezpłatnie, przyczem wyekwipunek narciarski, a więc dobre buty, skarpety, rękawice ciepłe, sweter należy do kandydatów. Zależnie od ilości zgłoszeń zostaną uruchomione dalsze kursy.

